

Na czym polega sprawna technika pianistyczna?

Wersja z 2024.07.03

Znać gruntownie utwór znaczy być w stanie zagrać go bezbłędnie i bez najmniejszego zawahania w każdym tempie - od najwolniejszego do najszybszego.

W bardzo szczegółowym zwolnieniu, proces mechaniczny gry przedstawia się następująco:

1. Najpierw bark i ramię (czyli transport) przesuwają dłoń w poziomie ustawiając ją w odpowiedniej pozycji na właściwym miejscu klawiatury.
2. Następnie palce ([u Neuhausa „żołnierze”](#))
 - a. „celują” we właściwe klawisze,
 - b. „strzelają”, czyli uderzają je - każdy z prędkością ściśle określoną przez dynamikę,
 - c. i natychmiast wycofują się.

Uzupełniają ten proces bardzo ważne elementy:

3. Ręka w barku oraz palce u nasady (w kostkach) i ich czubki muszą być **nieustannie „uzbrojone”** (Neuhaus: „w pogotowiu”), tzn. zawieszona, minimalnie uniesiona, w gotowości do ataku. I tak wyważona, aby:
 - a. najmniejszy impuls wytrącał ten mechanizm z równowagi i wyzwalał uderzenie klawisza,
 - b. a po uderzeniu cały ten mechanizm natychmiast wracało do stanu równowagi.
4. Ręka (AR) nie może ani być rozluźniona aż do bezwładności, ani oczywiście skurczona. W powyższych punktach 1 i 2a powinna znajdować się w stanie fiksacyjnym (zob. punkt 2 na [tej stronie](#)), czyli lekkiego napięcia.
5. Cały proces opisany w punktach 1 i 2 musi być precyzyjnie sterowany pamięcią, a ściśle mówiąc czterema pamięciami niezbędnymi do gry - słuchową, dotykową, wzrokową i logiczną. Tak aby grający realizował precyzyjny przebieg gry, a jego palce nie gubiły się na klawiaturze, ale dokładnie „wiedziały”, które klawisze uderzyć, w jakiej kolejności, które razem, a które po kolei etc.
6. **W konsolidowaniu pamięciowym tekstu muzycznego** najważniejsze jest granie utworu jak na koncercie - od początku do końca bez żadnego zatrzymania i ze wszystkimi szczegółami wykonawczymi, ale w tempie 20-30% wolniejszym od końcowego. Należy to robić przez wiele dni z rzędu po kilka razy dziennie. To jest również sposób na „czyszczenie” utworu po wykonaniu publicznym, w którym mogą się przydarzyć przypadkowe pomyłki.
7. Jeśli jednak masz zatrzymania pamięciowe nawet w takim tempie, nie ma sensu grać szybciej, bo tylko utrwalasz ten tekst z przerwami. Należy zmusić się w zredukowanym tempie do tak dużej koncentracji, aby żaden klawisz nie był uderzony przez przypadek, każda nuta była z góry zaplanowana.
8. To jest jak najbardziej możliwe do nauczenia, ale trzeba się wykazać bardzo dużą konsekwencją i uwagą podczas ćwiczenia. Jeśli jakiś fragment jest „bardzo oporny” i nie wychodzi nawet w bardzo zwolnionym tempie, musisz go poćwiczyć punktowo, a nie w całości utworu. Następnie trzeba go stopniowo włączyć w całość tekstu, bo często zdarza się, że wyizolowany fragment grasz bez żadnego problemu, a blokuje się przy graniu całości.

9. **Bardzo dobrą metodą** jest powtarzanie krótkiego fragmentu 3 razy z rzędu nie tylko bez żadnego błędu, ale nawet bez najmniejszego zawahania, bo każde wanie w spokojnym tempie zamieni się w pomyłkę przy pełnej prędkości. Utrudnieniem tego ćwiczenia jest powtarzanie 4 lub 5 razy z rzędu. Utrudnieniem, bo wszystkie te powtórki trzeba zagrać bez błędów i zawahań. Nawet jeśli pomylisz się **tylko** w ostatniej powtórce, musisz powtórzyć cały cykl od początku. Ćwiczenie to ma dodatkową zaletę: rozwija zdolność koncentracji.
10. Na początku koncentracja musi być naprawdę ogromna. Ale w miarę opanowywania tekstu jej poziom może (i powinien) opaść, a precyzja gry pozostanie, bo duża koncentracja zostanie poprzez powtarzanie tych samych ruchów zastąpiona przez prawidłowo wyrobione odruchy.